

Sygn. akt I C 2238/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Chłopecka

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2024 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. M. (1) i A. M. (2)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. M. (1) 42.941,92 EURO (czterdzieści dwa tysiące dziewięćset czterdzieści jeden EURO i dziewięćdziesiąt dwa centy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 października 2023r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. M. (2) kwotę 27.777,43 EURO (dwadzieścia siedem tysięcy siedemset siedemdziesiąt siedem EURO i czterdzieści trzy centy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 października 2023r. do dnia zapłaty,

III. ustala nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty EURO nr (...) zawartej dnia 28 lipca 2010r. przez powodów z pozwanym bankiem,

IV. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

V. ustala, że pozwany bank w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

SSO Bożena Chłopecka

Sygn. akt I C 2238/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 marca 2024 r.

Pozwem z 21 września 2020 r. (data prezentaty Biura Podawczego) powodowie A. M. (1) i A. M. (2) wnieśli o:

1) zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwoty 56.011,70 euro tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od ww. kwot od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;

2) ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty euro nr (...) zawartej dnia 28 lipca 2010 roku przez powodów z pozwanym oraz wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń czy umów do niej akcesoryjnych, wliczając w to także wszelkie regulaminy oraz inne wzorce umów- ze względu na nieważność tego zobowiązania- co do przyszłych świadczeń, nieobjętych świadczeniem z pkt I, z

uwagi na nieważność zobowiązania wynikającą z abuzywności następujących postanowień umowy kredytowej, a w szczególności: § 4 ust. 6, § 7 ust. 5, Umowy w zw. z załącznikiem nr 6 do Umowy, w szczególności pkt 2, 3.1, 3.2, 4 i 5.

Powodowie zgłosili również żądania ewentualne.

Powodowie wnieśli także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według spisu kosztów, który powodowie przedłożą do zamknięcia rozprawy, a w braku przedłożenia spisu kosztów wnieśli o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych oraz zasądzenie wydatku tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł /pозew k. 3-29/.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 listopada 2020 roku pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia /odpowieź na pozew k. 118-130v./.

Pismem z 29 września 2023 r. powodowie cofnęli pozew w zakresie żądania głównego określonego w pkt 1 petitum pozwu oraz zmodyfikowali powództwo wnosząc o:

1) zasądzenie od pozwanego banku na rzecz powoda A. M. (1) kwoty 42.941,92 euro, tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powoda bez podstawy prawnej w okresie od 28 lipca 2010 roku do 5 maja 2023 roku, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty;

2) zasądzenie od pozwanego banku na rzecz powódki A. M. (2) kwoty 27.773,43 euro, tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powódki bez podstawy prawnej w okresie od 28 lipca 2010 roku do 5 maja 2023 roku, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie /protokół rozprawy k. 274-275, pismo pozwanego k. 284-301, pismo powodów k. 304-308/.

Postanowieniem z dnia 15 marca 2024 roku Sąd Okręgowy zamknął rozprawę na podstawie art. 224 § 3 k.p.c. / postanowienie k. 313/.

Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 08 czerwca 2010 r. powodowie A. M. (2) (nosząca wówczas nazwisko L.) i A. M. (1) złożyli w Banku (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) BANK (...) S.A. z siedzibą w W.) wniosek kredytowy. Na formularzu wniosku - w odpowiedniej rubryce - powodowie zaznaczyli, że wnioskuje o przyznanie kredytu w PLN indeksowanego do waluty euro. Wraz z wnioskiem kredytowym powodowie złożyli oświadczenie dotyczące ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej i ryzyka walutowego. W zakresie ryzyka zmiany oprocentowania powodowie oświadczyli, że przedstawiono im symulację wysokości rat kredytu obrazującą wpływ niekorzystnej zmiany stopy procentowej na wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych. Powodowie oświadczyli też, że zostali poinformowani przez bank, że bank w celu określenia własnego kursu kupna i sprzedaży waluty obcej w Tabeli kursów walut dla kredytów, stosuje odchylenie od średniego kursu danej waluty, określanego przez Narodowy Bank Polski. Różnica między kursem kupna waluty a kursem sprzedaży waluty wynosi maksymalnie 10% od wartości obu kursów waluty. Różnica ta stanowi spread walutowy. Wysokość kursu kupna waluty obcej ma wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu wyrażonego w walucie indeksacji, ponieważ wysokość udzielonego kredytu zostaje przeliczona na walutę indeksacji po kursie kupna tej waluty z dnia uruchomienia kredytu według obowiązującego w tej dacie w banku kursu kupna waluty obcej, określonego w Tabeli kursów walut dla kredytów. Wysokość kursu sprzedaży waluty obcej ma wpływ na wysokość zadłużenia pozostającego do spłaty z tytułu rat kredytu i odsetek, bowiem raty określone są w harmonogramie w walucie indeksacji i w dacie spłaty podlegają przeliczeniu na złote według obowiązującego

w tej dacie w banku kursu sprzedaży waluty obcej, określonego w Tabeli kursów walut dla kredytów. W związku z powyższym w przypadku gdy w okresie obowiązywania umowy kredytu nastąpi deprecjacja (osłabienie) złotego względem waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt, spowoduje to, że kwota zadłużenia z tytułu kredytu, jak również należna rata kapitałowo-odsetkowa albo odsetkowa będą wyższe po przeliczeniu na złote. W oświadczeniu znalazła się też informacja, że powodowie zostali poinformowani przez bank o warunkach udzielenia kredytu zarówno w walucie, w jakiej uzyskują dochód – w złotych, jak i w walucie obcej. Potwierdzili, że przedstawiono im symulację kwot i kosztów kredytu według aktualnych kursów walut stosowanych przez bank oraz kosztów w przypadku niekorzystnej zmiany kursów i spreadu walutowego oraz że są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem zobowiązania w walucie innej niż źródło dochodu i że zmiany kursów walut oraz spreadu walutowego mogą mieć wpływ na wysokość płaconej przez nich raty kredytu w całym okresie kredytowania. Powodowie oświadczyli, że przedstawiono im ofertę kredytu w złotych oraz kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej i po zapoznaniu się z tymi ofertami oraz informacjami wymienionymi wyżej dokonali wyboru i zdecydowali się zaciągnąć kredyt indeksowany do waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka walutowego związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty innej niż osiągnięty dochód oraz ryzykiem spreadu walutowego /**dowody**: załączniki do wniosku k. 137-147, zeznania powoda A. M. (1) k. 274-275, zeznania powódki A. M. (2)/.

W dniu 28 lipca 2010 r. powodowie (jako kredytobiorca) zawarli z Bankiem (...) S.A. (poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) S.A.; jako kredytodawcą) umowę kredytu budowlano-hipotecznego nr (...), na podstawie której bank udzielił powodom kredytu w kwocie 447.000 zł indeksowanego do waluty euro (§ 1 ust. 1 pkt 1 umowy) na okres 360 miesięcy (§ 1 ust. 1 pkt 15 umowy). Głównym celem udzielenia kredytu była budowa lokalu mieszkalnego przez inwestora zastępczego (§ 1 ust. 1 pkt 6 umowy). Powodowie wybrali pozwany bank, ponieważ oferował najniższą ratę kredytu.

Zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 2 umowy w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wypłata kredytu następuje w złotych. Zasady dotyczące przeliczania wysokości kredytu, kwoty wypłaty oraz kwoty spłaty i stosowanych przez bank kursów walut obcych oraz spreadu walutowego zawiera załącznik nr 6 do umowy.

Prowizja za udzielenie kredytu, zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 7 umowy wynosiła 0,00% kwoty kredytu przeznaczonej na cel główny.

W myśl § 1 ust. 1 pkt 8 umowy marża kredytu wynosi 2,60% w stosunku rocznym, przy czym marża ta jest stała w całym okresie kredytowania, z zastrzeżeniem treści pkt 9. Zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 9 umowy, marża dodatkowa, zwiększająca marżę kredytu do czasu prawomocnego wpisu hipoteki na rzecz banku do księgi wieczystej wynosiła 1,50% w stosunku rocznym.

Stopa referencyjna EURIBOR 6m dla EUR z dnia 5 lipca 2010 r. aktualna na dzień sporządzenia umowy przez bank wynosiła 1,056 % w stosunku rocznym (§ 1 ust. 1 pkt 11 umowy). Roczna zmienna stopa procentowa (suma marży kredytu i stopy referencyjnej) na dzień sporządzenia umowy przez bank wynosiła 3,656% (§ 1 ust. 1 pkt 12 umowy). Rzeczywista roczna stopa procentowa w skali roku wynosiła 3,73% zgodnie z założeniami określonymi w § 6 w części II umowy (§ 1 ust. 1 pkt 12 umowy). Szacunkowy całkowity koszt udzielonego kredytu został określony na 289.089,92 zł (§ 1 ust. 1 pkt 14 umowy).

W § 1 ust. 3 umowy wskazano, że uruchomienie I transzy kredytu nastąpi w terminie 3 miesięcy od daty zawarcia umowy, a wypłata ostatniej transzy musi nastąpić w okresie karencji.

Spłata kredytu miała następować przy zastosowaniu metody równych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 1 pkt 17 umowy). Jako walutę spłaty kredytu w § 1 ust. 1 pkt 20 umowy wskazano PLN (złoty polski).

Zgodnie z § 4 ust. 2 umowy bank dokonywał uruchomienia kredytu w terminie 5 dni roboczych od daty złożenia przez kredytobiorcę wypełnionej „Deklaracji uruchomienia kredytu/transzy kredytu” oraz wypełnienia warunków wypłaty. W myśl § 4 ust. 5 umowy, kredyt zostanie uruchomiony przez bank w złotych.

W § 5 i 6 umowy uregulowano oprocentowanie kredytu, zasady jego zmiany, a także rzeczywistą roczną stopę oprocentowania.

W § 7 ust. 1 umowy wskazano, że raty kapitałowe i odsetkowe są płatne co miesiąc w piątym dniu miesiąca kalendarzowego, a jeżeli termin płatności przypada na dzień uznany za ustawowo wolny od pracy w banku, środki na spłatę należności powinny być zapewnione w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym ten dzień. Spłata należności z tytułu kredytu następuje z rachunku bankowego kredytobiorcy wskazanego w umowie, poprzez obciążenie tego rachunku przez bank kwotami należności w terminach płatności (§ 7 ust. 4 umowy). W przypadku gdy spłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następuje w PLN (złotyach polskich), przeliczenie raty wyrażonej w walucie obcej na złote następuje według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, obowiązującego w banku w dniu faktycznej spłaty (obciążenia rachunku) raty zgodnie z Tabelą, przy czym bierze się pod uwagę ostatnia tabela tego dnia (§ 7 ust. 5 umowy). W przypadku gdy spłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następuje w tej walucie obcej (walucie indeksacji) kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić na rachunku bankowym wystarczającą kwotę środków w walucie obcej (walucie indeksacji) do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu (§ 7 ust. 6 umowy).

W § 15 ust. 1 umowy wskazano, że w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie mają postanowienia Regulaminu, który stanowi integralną część umowy, zaś kredytobiorca oświadczył, że otrzymał, zapoznał się i akceptuje treść warunków Regulaminu, zobowiązuje się przestrzegać jego postanowień, a także potwierdza dotyczące go zobowiązania, oświadczenia i zapewnienia w nim zawarte. W przypadku rozbieżności między postanowieniami umowy a Regulaminu, pierwszeństwo mają postanowienia umowy.

Kredytobiorca oświadczył także, że:

- a) otrzymał wzorzec umowy przed podpisaniem umowy, a w przypadku zawarcia umowy poza lokalem banku, przed zawarciem umowy został poinformowany na piśmie o przysługującym mu prawie odstąpienia od umowy bez podania przyczyny, poprzez złożenie w banku oświadczenia o odstąpieniu, stanowiącego załącznik nr 7 do umowy, w terminie 10 dni od daty zawarcia umowy;
- b) otrzymał wzór oświadczenia o odstąpieniu, wręczony przez przedstawiciela banku w obecności którego dokonał podpisania umowy;
- c) otrzymał potwierdzenie zawarcia umowy wg wzoru stanowiącego załącznik nr 8 do umowy (§ 15 ust. 2 umowy).

Załącznikami stanowiącymi integralną część umowy były m.in. informacja o ryzyku zmiennej stopy procentowej/informacja o ponoszeniu ryzyka walutowego – załącznik nr 4; oświadczenie kredytobiorcy – załącznik nr 5, zasady funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej – załącznik nr 6; Tabela opłat i prowizji – załącznik nr 9; zasady promocji cenowej produkt hipoteczny pn. „(...)”, o ile zostały podpisane przez obie strony i przedłożone przed pierwszym uruchomieniem kredytu wraz z dokumentami potwierdzającymi wypełnienie warunków wynikających z niniejszej umowy – załącznik nr 11 (§ 15 ust. 9 pkt d, e, f i k umowy) /**dowód:** umowa wraz z załącznikami k. 40-52 i k. 54-61/.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2020 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział XIII Cywilny Rodzinny wydanym w sprawie oznaczonej sygn.. akt XIIIC 10/20 rozwiązał przez rozwód małżeństwo zawarte pomiędzy powodami /**dowód:** wyrok k. 230-231/.

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 13 sierpnia 2023 roku powodowie z tytułu zawartej z pozwanym umowy o kredytu uiszcili na rzecz pozwanego kwotę 54.954,87 EUR. Spłata nastąpiła z majątku wspólnego byłych małżonków. Po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego wszystkie raty kredytowe spłacane były wyłącznie przez powoda A. M. (1), który po tej dacie do dnia 5 maja 2023 roku spłacił raty w wysokości 15.164,49 EUR /**dowód:** historia kredytu k. 221-229, zeznania powodów k. 274-275/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania, które zostały przedstawione w należytej uwierzytelnionych kserokopiach. W szczególności treść umowy, aneksu i oświadczeń oraz wysokość dokonanych wpłat, wynikała z zaświadczeń wystawionych przez pozwany bank. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika, iż nie negocjowali zapisów umowy i że pozostawali w przekonaniu, że produkt, który im bank oferuje, jest produktem bezpiecznym. Przedstawiciele pozwanego Banku nie zapoznali ich z regulaminem udzielania kredytów. Powodowie przyznali, iż byli zapewniani o stabilności europejskiej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego, gdyż ostatecznie strona powodowa zrezygnowała z przeprowadzenia tegoż dowodu.

Sąd Okręgowy w Warszawie zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Powodowie żądali zwrotu świadczeń uiszczonych na rzecz pozwanego w ramach wykonywania umowy kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) indeksowanego do euro zawartej w dniu 28 lipca 2010 r. w okresie od dnia zawarcia umowy do 13 sierpnia 2023 r. Podnosili, że zapłacone przez nich raty w całości lub w części były świadczeniem nienależnym z uwagi na wady prawne zawartej przez strony umowy kredytu. Powoływali się na nieważność zawartej umowy. Wskazywali także, że zapisy umowne, które dawały pozwanemu prawo do ustalania wysokości świadczeń kredytobiorców poprzez dowolne określanie kursów euro w tabelach kursowych, które stanowiły podstawę do wyliczenia salda zadłużenia oraz poszczególnych rat, wypełniają przesłanki określone w art. 385¹ k.c. W ocenie pozwanego żadna ze wskazanych w pozwie wad prawnych umowy nie występuje.

Wobec zgłoszonych przez powodów zarzutów należało rozważyć w pierwszej kolejności, czy umowa kredytu indeksowanego do euro zawarta przez strony w dniu 28 lipca 2010 r. jest zgodna z przepisami prawa, zasadami współzycia społecznego i nie zmierza do obejścia ustawy, a zatem, czy nie zachodzą przesłanki nieważności tej czynności prawnej. Sąd miał obowiązek ocenić również, czy treść tej umowy lub jej cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku prawnego, która obok ustawy i zasad współzycia społecznego określa granice swobody umów zgodnie z art. 353¹ k.c. Adresatami norm prawnych przewidujących bezwzględną nieważność czynności prawnej są w pierwszym rzędzie organy stosujące prawo (sądy oraz organy władzy publicznej), dlatego sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę bezwzględną nieważność czynności prawnej z urzędu, nawet jeśli żadna ze stron postępowania nie powołuje się na nieważność czynności prawnej.

Strona pozwana w toku sprawy podnosiła wiele argumentów dotyczących sposobu wykonania umowy (np. to w jaki sposób bank ustalał kursy walut), jak również świadomości powodów co do jej treści. Wskazać należy, że ważność danej czynności prawnej podlega ocenie według przepisów obowiązujących w chwili jej dokonania, zgodnie z wyrażoną w art. 3 k.c. zasadą niedziałania prawa wstecz, z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jej podjęciu. Również oceny

zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami, która jest konieczna do kontroli klauzul pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Okoliczności, które miały miejsce po zawarciu umowy, w tym sposób jej wykonania, nie mają znaczenia dla oceny ważności tej umowy, czy abuzywności jej postanowień. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 29/1, Sąd Najwyższy rozstrzygnął istniejące dotychczas w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości w tym zakresie stwierdzając, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Pozwany wskazywał, że powodowie byli świadomi treści umowy, w tym ryzyka kursowego oraz istnienia mechanizmu indeksacji kredytu. O nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel oraz sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Objęcie świadomością postanowień umownych sprzecznych z ustawą nie czyni ich ważnymi. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby w prosty sposób do obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów. Bez znaczenia dla oceny umowy pod kątem przesłanek z art. 58 k.c. są argumenty strony pozwanej o tym, że umowa kredytu była korzystna dla powodów w chwili jej zawarcia i wykonywania, ponieważ korzystali z niższego oprocentowania kapitału ustalonego w oparciu o stawkę EURIBOR 6m przewidzianego dla kredytów powiązanych z euro, a kurs tej waluty był niski. Ocena interesów stron umowy z ekonomicznego punktu widzenia dokonana na moment zawarcia umowy nie może wyprzedzać lub wyłączać oceny prawnej, tym bardziej, że ryzyko związane z tą umową mogło zmienić znacząco sytuację finansową kredytobiorcy.

W ocenie Sądu, przedmiotowa umowa jest wadliwa w zakresie odnoszącym się do uregulowania mechanizmu waloryzacji. Umowa ta została tak skonstruowana, że bankowi w istocie pozostawiono możliwość kształtowania pośrednio, w drodze jednostronnej czynności, wysokości zobowiązań kredytobiorców już po jej zawarciu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy (Dz.U. Nr 140, poz. 939) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu jest więc umową nazwaną, regulowaną przepisami ustawy Prawo bankowe. Cechą tej umowy jest jej jednostronnie kwalifikowany charakter – kredyt może być udzielony wyłącznie przez bank. Ma ona charakter odpłatny. Mimo wielu podobieństw stanowi odrębny od pożyczki typ umowy. Przemawia za tym nie tylko umiejscowienie i samodzielność regulacji, lecz także elementy istotne tej umowy, m.in. oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych przez bank, a nie ich przeniesienie na własność pożyczkobiorcy. Istota kredytu polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku. Powołana ustawa określa elementy, które powinna zawierać umowa kredytu. Zgodnie z treścią art. 69 ust. 2 w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia przez strony umowy, umowa kredytu powinna określać: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W treści umowy wskazano, że zawarta przez strony umowa jest umową kredytu indeksowanego do waluty obcej tj. do euro. Żaden przepis ustawy nie zawiera definicji kredytu indeksowanego. Pierwszy raz ustawodawca posłużył się tym terminem w tzw. ustawie antyspreadowej wprowadzając przepis art. 69 ust. 4a, w świetle którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, należy w treści umowy określić szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Treść powołanego przepisu nie zawiera więc definicji legalnej tego kredytu. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że ustawodawca nie wskazał, że jest to kredyt walutowy, lecz wyłącznie kredyt odniesiony do waluty obcej. W praktyce mianem kredytu indeksowanego do euro określa się kredyt, którego kwota wyrażona jest w złotych

polskich i w takiej walucie kwota kredytu jest wypłacana kredytobiorcom. W dacie uruchomienia kredytu kwota w złotych polskich jest przeliczana na walutę obcą według kursu kupna z dnia uruchomienia i w ten sposób ustalane jest saldo zadłużenia, dzielone następnie na raty. Każda z rat wyrażona w walucie obcej spłacana jest w złotych polskich według kursu sprzedaży z dnia spłaty. Nie można takiego kredytu uznać za kredyt walutowy, zwany inaczej kredytem dewizowym, który jest kredytem udzielonym, wypłaconym i rozliczonym w walucie innej niż obowiązująca w danym kraju.

Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego z 28 lipca 2010 r. jest nieważna z tego powodu, że narusza zasadę swobody umów, pozostając w sprzeczności z naturą stosunku, jakim jest umowa, jak również w sprzeczności z naturą kredytu oraz zasadami współżycia społecznego. Każda umowa, jako źródło powstania zobowiązania, powinna określać świadczenia stron. Świadczenie musi być oznaczone, w przeciwnym razie nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Brak oznaczenia świadczenia uniemożliwia ustalenie treści zobowiązania, ponieważ bez oznaczenia świadczenia niemożliwe jest określenie praw wierzyciela i obowiązków dłużnika, a w konsekwencji nie wiadomo, czego może domagać się wierzyciel i co powinien czynić dłużnik. W doktrynie wskazuje się, że mimo braku wskazań w przepisach prawa nie ma przeszkody, by stosownie do istniejących zwyczajów porozumienie stron pozwalało oznaczyć świadczenie po powstaniu zobowiązania, czy to w drodze przekazania tego oznaczenia jednej z nich, czy to w drodze przekazania oznaczonej osobie trzeciej. W sytuacji kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ nazbyt zagrażałoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to więc naruszenie art. 353¹ k.c. (tak: W. Czachórski w: Zobowiązania, Zarys wykładu, wydanie 11, Warszawa 2009, LexisNexis; por. A. Pyrżyńska w: System Prawa Prywatnego, Tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Prawo zobowiązań – część ogólna, § 11, wydanie 2, Warszawa 2009, Legalis).

Świadczenie kredytobiorcy polegające na zwrocie otrzymanego kredytu nie zostało w umowie oznaczone w sposób mieszczący się granicach swobody umów określonej w art. 353¹ k.c. z uwagi na zastosowany w niej mechanizm indeksacji kredytu, którego elementem były kursy walut zawarte w tabelach sporządzanych przez kredytodawcę. Strony ustaliły bowiem, że kwota podlegająca zwróceniu przez kredytobiorcę na rzecz banku zostanie ustalona w dniu uruchomienia kredytu poprzez przeliczenie kwoty wypłaconych złotych polskich na euro po kursie kupna zamieszczonym w tabeli kursowej banku. W przypadku gdy spłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następuje w PLN (złotych polskich), przeliczenie raty wyrażonej w walucie obcej na złote następuje według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, obowiązującego w banku w dniu faktycznej spłaty (obciążenia rachunku) raty zgodnie z Tabelą, przy czym bierze się pod uwagę ostatnią tabelę tego dnia (§ 7 ust. 5 umowy). W przypadku gdy spłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następuje w tej walucie obcej (walucie indeksacji) kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić na rachunku bankowym wystarczającą kwotę środków w walucie obcej (walucie indeksacji) do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu (§ 7 ust. 6 umowy). Oznacza to, że strony nie oznaczyły w chwili zawarcia umowy świadczeń kredytobiorcy, lecz przyznały kredytodawcy prawo do kształtowania wysokości tego świadczenia już po zawarciu umowy. W ocenie Sądu kryteria ustalania wysokości kursów walut zawartych w tabelach kursowych, które były podstawą do ustalania świadczeń kredytobiorców, nie zostały w umowie ściśle oznaczone. Załącznik nr 6 wprawdzie ograniczał dowolność kształtowania tego kursu, jednakże w umowie nie wskazano w jaki sposób to odchylenie będzie kształtowane przez Bank. Także możliwość spłaty kredytu w euro, nie eliminuje ryzyka kredytobiorców arbitralnego ustalenia wysokości ich zobowiązania wobec pierwotnego przeliczenia przez Bank wysokości zobowiązania złotówkowego przy zastosowaniu dowolnie ustalonego przez siebie kursu.

Z powyższych względów należało przyjąć, że na podstawie samej treści umowy nie da się ustalić, w jaki sposób bank tworzył tabele kursowe, które były podstawą ustalenia świadczeń kredytobiorców, a zatem w znaczeniu formalnym miał on swobodę tworzenia tabel kursowych. Kredytodawca mógł zatem poprzez kształtowanie kursu wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorców. Takie ukształtowanie praw i obowiązków stron wykracza

poza granice swobody umów. Jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego jakim jest umowa, która polega na precyzyjnym i jasnym ustaleniu obowiązków stron. Umowa nr (...) jest zatem sprzeczna z art. 353¹ k.c. oraz art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, gdyż nie określa prawidłowo obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu oraz wysokości rat (tak złotych jak i walutowych z uwagi na pierwotne przeliczenie wysokości zobowiązania). Sąd miał na względzie okoliczność, że zgodnie z aktualnie obowiązującym brzmieniem ustawy Prawo bankowe dopuszczalne jest zawieranie umów kredytu indeksowanego i denominowanego do waluty obcej. Nie oznacza to jednak, że każda taka umowa jest ważna i zgodna z naturą tego stosunku zobowiązującego. Ocena ważności takiej umowy musi być dokonywana z uwzględnieniem konkretnych rozwiązań przyjętych w umowie, zaś mechanizmy użyte w umowie zawartej przez powodów doprowadziły do stwierdzenia jej nieważności.

Podsumowując tę część rozważań należało stwierdzić, że umowa kredytu zawarta przez strony jest bezwzględnie nieważna. Taka ocena wynika z wadliwości kontraktu wskazanych powyżej. Przede wszystkim umowa przyznawała jednej, silniejszej stronie kontraktu niczym nieograniczone prawo do kształtowania wysokości świadczeń drugiej strony, co jest sprzeczne z naturą umowy. Omówione przyczyny nieważności umowy dotyczyły tylko zawartych w niej klauzul indeksacyjnych. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W przedmiotowej sprawie nie ulega jednakże wątpliwości, że strony nie zawarłyby umowy kredytu z zastosowaniem oprocentowania ustalonego w oparciu o stawkę EURIBOR 6m dla EUR, gdyby nie wprowadziły do niej klauzul indeksacyjnych, w związku z czym całą umowę należy uznać za nieważną.

Nawet gdyby stwierdzić, że umowa z 28 lipca 2010 r. jest zgodna z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz z art. 353¹ k.c., to należy podzielić argumentację powodów, że zawarte w umowie klauzule określające sposób ustalenia świadczeń kredytobiorców w sposób odwołujący się do tabel kursowych banku są postanowieniami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385¹ k.c., a zatem nie wiążą ich.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Na podstawie art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W świetle powyższych uregulowań prawnych w pierwszej kolejności należało rozważyć, czy kwestionowane przez powodów klauzule indeksacyjne określają główne świadczenie stron umowy łączącej strony, ponieważ stwierdzenie tej okoliczności eliminuje możliwość rozpatrywania tych klauzul pod kątem ich abuzywności, chyba że takie postanowienie zostało sformułowane niejednoznacznie.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmuje się, że w przypadku kredytu indeksowanego za warunki, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C - 26/13 Á. K. i H. R. przeciwko (...)). Przy czym sformułowania „podstawowe świadczenia” oraz „charakteryzują umowę” oznaczają, że pojęcie głównego przedmiotu umowy powinno być wykładane w odniesieniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, jakim są wypłacana i spłacana kwota kredytu. W spornej umowie obowiązek zwrotu wykorzystanego kredytu został ukształtowany poprzez odniesienie do kursów kupna i kursów sprzedaży euro, zawartych w tabeli

kursowej tworzonej przez bank. Bez przeliczeń dokonywanych na podstawie tabel kursowych nie jest możliwe ustalenie świadczeń kredytobiorców, którymi jest spłata kredytu. W związku z tym kwestionowane postanowienia umowne dotyczą świadczeń głównych stron (takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17 i z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18). Jednak z uwagi na ich niejednoznaczne, budzące wątpliwości sformułowanie, możliwa jest ich kontrola pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 385¹ k.c. Postanowienia te odwołują się bowiem do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursowych banku, przy czym umowa nie określa w precyzyjny sposób, jak takie tabele są tworzone.

Powodowie zawarli niniejszą umowę jako konsumenci, zaś pozwany w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Przystępując do analizy zakwestionowanych postanowień pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c. należy wskazać, że powyższe postanowienia nie były indywidualnie uzgodnione z powodami. Zostały one bowiem zawarte we wzorcach umownych – wzorze umowy oraz regulaminie, które wyznaczały treść stosunku prawnego łączącego strony i na których brzmienie nie mieli rzeczywistego wpływu. Wzorce umowne są to bowiem klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona (adherent) nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Wpływ powodów na kształt łączącej strony umowy ograniczał się przede wszystkim do uzgodnienia kwoty kredytu, wyboru waluty i celu na jaki ten kredyt jest zaciągany. Pozwany w toku procesu nie wykazał, że klauzule indeksacyjne zostały wprowadzone do umowy na skutek negocjacji.

W ocenie sądu klauzule indeksacyjne poprzez odwołanie się do sporządzanych przez pozwanego tabel kursowych kształtują prawa i obowiązki stron w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że istotą „dobrego obyczaju” jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Dobre obyczaje odwołują się do takich wartości, jak uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania uniemożliwiające realizację tych wartości, w tym również takie, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy konsumenta. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że działanie wbrew dobrym obyczajom wyraża się w tworzeniu klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stosunku obligacyjnego. Jeśli chodzi o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, to znaczenie mają nie tylko (choć w przeważającym zakresie) interesy o charakterze ekonomicznym, lecz także takie dobra konsumenta jak jego czas, prywatność, wygoda, zdrowie konsumenta i jego bliskich, rzetelne traktowanie, prywatność, poczucie godności osobistej, satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści. Naruszenie jest „rażące”, jeśli poważnie i znacząco odbiega od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2017 roku, sygn. akt VI ACa 1918/15, lex nr 2300206).

O abuzywnym charakterze klauzul indeksacyjnych przesądza to, że zgodnie z ich treścią bank uzyskał prawo do jednostronnego kształtowania świadczeń kredytobiorcy poprzez możliwość określenia kursów euro w tabeli kursowej, który stanowił podstawę do określenia wysokości zobowiązania powodów. Umowa nie określała w sposób precyzyjny kryteriów i sposobu jego określania przez pozwanego. Konsument był zatem uzależniony od decyzji banku, co tworzyło po jego stronie ryzyko naruszenia jego interesów, któremu nie mógł przeciwdziałać. Nie miał bowiem żadnego wpływu na ustalenie kursu przez bank, nie mógł też w żaden sposób zweryfikować prawidłowości jego ustalenia. Mógł wyłącznie podporządkować się w tym zakresie decyzji banku i spełnić świadczenie w wysokości

ukształtowanej w niejasny sposób przez kredytodawcę. Taki rozkład praw i obowiązków stron bez wątpienia prowadzi do zachwiania równowagi kontraktowej i naruszenia dobrych obyczajów. Dodatkowo należy podkreślić, że bank poprzez wprowadzenie mechanizmu indeksacji, w którym stosowane były dwa kursy – kurs kupna i kurs sprzedaży, zapewnił sobie możliwość pobierania spreadu, którego wysokość była nieznana konsumentowi w dacie zawarcia umowy i niemożliwa do oszacowania (ograniczono go tylko do 20% różnicy pomiędzy kursem kupna a sprzedaży przy 10 % maksymalnym odchyleniu każdego z nich). O niedozwolonym charakterze klauzul indeksacyjnych świadczy również to, że nie zawierają w sobie żadnych ograniczeń co do możliwego wzrostu euro. W związku z tym w przypadku znacznego wzrostu kursu tej waluty w stosunku do złotego polskiego (ustalanego w nieokreślony sposób przez Bank) kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kwoty nieporównywalnej do kwoty otrzymanych środków, co z oczywistych względów jest dla niego niekorzystne i narusza jego interesy.

Wobec tego, że zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. skutkiem niedozwolonego charakteru klauzul umownych jest ich bezskuteczność, należało rozważyć jakie konsekwencje dla umowy niesie ich eliminacja. W świetle § 2 powołanego przepisu jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z treścią umowy kredytu z 28 lipca 2010 r. po usunięciu z niej wadliwych postanowień kredytodawca udzielił kredytobiorcy kredytu w złotych polskich, a kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu kwoty otrzymanych środków wraz z odsetkami ustalonym w oparciu o stawkę EURIBOR 6m dla EUR. Taką umowę należało ocenić pod kątem przesłanek z art. 58 k.c. Przepisy art. 385⁽¹⁾ k.c. i następne nie stanowią normy szczególnej względem przepisów części ogólnej kodeksu cywilnego dotyczących czynności prawnych i części ogólnej tego kodeksu dotyczącej zobowiązań. Nie wyłączają stosowania tych przepisów. Ich celem jest bowiem naprawianie wadliwych, ale ważnych umów i usuwania z nich postanowień, które w sposób nieuczciwy wobec konsumenta mają gwarantować jak największe zyski po stronie przedsiębiorcy. Wskazuje na to art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG, którego treść nie znalazła pełnego odzwierciedla w regulacji zawartej w art. 385⁽¹⁾ k.c., stanowiącego jego implementację. Zgodnie z powołanym przepisem dyrektywy państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Ostatnia część przytoczonej normy była niejednokrotnie przedmiotem interpretacji przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Trybunał podkreślał, że po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul umowa powinna dalej obowiązywać, o ile jest to zgodne z prawem krajowym, przy czym do tej oceny powinny być brane pod uwagę czynniki obiektywne (tak TSUE w: wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie o sygn. akt C - 118/17 D.przeciwko(...); wyroku z dnia 3 kwietnia 2017 roku sygn. akt C - 421/14 (...) S.A. - J. G., wyroku z dnia 15 marca 2012 roku sygn. akt C - 453/10 J. P. i V. P. przeciwko (...) s r. o; w wyroku z dnia 3 października 2019 roku, sygn. akt C - 260 K. D. i J. D. przeciwko (...)). Możliwość dalszego obowiązywania umowy musi mieć więc charakter prawny, a nie wyłącznie faktyczny. W powołanym wyroku z dnia 15 marca 2012 roku, wydanym w sprawie C - 453/10 Trybunał rozwinął stanowisko dotyczące kwestii obowiązywania umowy po usunięciu z niej niedozwolonych klauzul i wskazał, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego, sytuacja jednej ze stron umowy, w niniejszym przypadku konsumenta, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy. Należy po raz kolejny podkreślić, że celem dyrektywy 93/13/EWG jest przywrócenie równowagi pomiędzy stronami, nie zaś postawienie konsumenta w uprzywilejowanej pozycji. Dokonując oceny spornej umowy po usunięciu z niej abuzywnych postanowień Sąd stwierdził, że taka umowa spełniałaby wymogi określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Określałaby kwotę i cel kredytu, okres jego spłaty, jak również wynagrodzenie banku w postaci odsetek. Byłaby więc możliwa do wykonania w sensie faktycznym, gdyż zostałyby ustalone wszelkie elementy kluczowe dla tego rodzaju kontraktu. Taka umowa nie mogłaby jednak dalej obowiązywać z przyczyn prawnych, gdyż jest ona sprzeczna z naturą stosunku prawnego, który strony miały zamiar nawiązać podpisując umowę w dniu 28 lipca 2010 r. Jak zostało wyżej podkreślone – dla oceny możliwości obowiązywania umowy w zakresie pozostałym po usunięciu jej wadliwości, decydujące jest kryterium zgodności z prawem, a nie faktyczna/techniczna możliwość jej wykonania. Zawierając umowę intencją stron było nawiązanie konkretnego stosunku prawnego tj. zawarcie umowy kredytu indeksowanego do euro. W doktrynie

i orzecznictwie przyjmuje się, że tego rodzaju umowa stanowi podtyp umowy kredytu, a jej odrębność wynika z wbudowanego w nią mechanizmu indeksacji, który jest powiązany ze stawką oprocentowania, właściwą dla danej waluty obcej. Oznacza to, że w tego rodzaju umowie wysokość zobowiązania kredytobiorców jest ustalana w walucie obcej i do tak ustalonej wartości stosowana jest odpowiednia stawka oprocentowania. W przypadku umów kredytu indeksowanego do euro wysokość salda zadłużenia i poszczególnych rat wyrażana jest w walucie euro, dla której właściwą stawką jest EURIBOR 6m dla EUR. Nie było kontrowersyjne pomiędzy stronami, że celem zastosowania indeksacji w umowie kredytu do waluty euro było skorzystanie z oprocentowania adekwatnego do tej waluty, które z reguły kształtuje się na niższym poziomie niż oprocentowanie kredytów strictly złotówkowych, ustalane w oparciu o stawkę właściwą dla tej waluty, czyli WIBOR. Oznacza to, że umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej jako podtyp umowy kredytu charakteryzują dwa elementy, które wyodrębniają ją od klasycznego kredytu w złotych polskich. Pierwszym elementem jest mechanizm przeliczenia zobowiązania kredytobiorców i wyrażenie go w walucie obecnej, zaś drugim zastosowanie oprocentowania adekwatnego do tej waluty. Treść umowy z 28 lipca 2010 r., która pozostałaby po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych klauzul indeksacyjnych, byłaby więc pozbawiona elementu charakteryzującego tę umowę. W związku z tym umowa ta byłaby sprzeczna z naturą stosunku prawnego, który strony chciały nawiązać. Nie można następczo przyjąć, że wolą stron było zawarcie umowy innego rodzaju, tj. kredytu strictly złotowego, tylko dlatego, że eliminacja niedozwolonych klauzul umownych prowadziłyby do upadku umowy. Wola stron przy zawarciu umowy była jasno wyrażona i było nią związanie się stron umową kredytu indeksowanego do euro. Wobec tego, że sąd uznał, że po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień z umowy zawartej przez strony jej treść wykracza poza granice swobody umów, należałoby na podstawie art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 58 k.c. uznać ją za nieważną. Takiej ocenie nie sprzeciwia się art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. W wyroku z dnia 3 października 2019 roku, wydanym w sprawie C – 260/19 K. D. i J. D. przeciwko (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że powołany przepis należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Stwierdzenie przez sąd nieważności danej umowy może mieć niekiedy niekorzystne ekonomiczne skutki dla konsumenta. Trybunał w wyroku w sprawie C -260/19 podał, że ocena tych skutków powinna być dokonana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie, wskazując, że dyrektywa 93/13/EWG nie zmierza tak daleko, że ustanawia obowiązkowy system ochrony przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców, który wprowadziła na korzyść konsumentów. W konsekwencji w wypadku gdy konsument woli nie powoływać się na ten system ochrony, nie jest on stosowany. W ocenie Sądu z tez zawartych w omawianym wyroku nie wynika jednak, że z uwagi na sprzeciw konsumenta co do unieważnienia umowy Sąd może uznać, że obowiązuje ona dalej z pominięciem spornych klauzul, nawet jeżeli taka umowa byłaby niezgodna z prawem krajowym. Trybunał nie wycofał się i nie zmodyfikował prezentowanego dotychczas w orzecznictwie poglądu, że możliwość utrzymania umowy po jej oczyszczeniu z nieuczciwych klauzul jest uzależniona od jej zgodności z prawem krajowym. Wskazał jedynie, że to konsument decyduje, czy chce korzystać z ochrony przewidzianej dyrektywą 93/13/EWG i godzi się na możliwe skutki tej ochrony, czy rezygnuje z niej, chcąc uniknąć konsekwencji nieważności kontraktu i zgadza się na dalsze wykonywanie umowy zgodnie treścią uwzględniającą abuzywne postanowienia. W ocenie Sądu powodowie wywodząc niniejsze powództwo wyrazili wolę unieważnienia umowy, co potwierdzili podczas ich przesłuchania w charakterze strony.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że nawet gdyby uznać, że umowa nie jest pierwotnie nieważna, to jej nieważność wynika z usunięcia klauzul abuzywnych, których miejsca w umowie nie da się wypełnić. Umowa o treści, która pozostałaby po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych postanowień byłaby sprzeczna z naturą stosunku prawnego, który strony chciały nawiązać. Nie zawierałaby bowiem elementów, które charakteryzują umowę kredytu indeksowanego do waluty obecnej i decydują o tym, że stanowi ona podtyp umowy kredytu. Niemniej jednak

przesłanką rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było stwierdzenie pierwotnej nieważności umowy z przyczyn opisanych we wcześniejszej części uzasadnienia.

Sąd stwierdził równocześnie, że powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Nie ulega wątpliwości, że uwzględnienie powództwa w zakresie roszczenia o zapłatę nie jest wystarczające dla uznania, że przesądzona zostaje w ten sposób nieważność umowy, skoro kwestia ważności / nieważności umowy nie jest objęta sentencją wyroku. W stanie faktycznym tej sprawy kredyt został powodom udzielony na okres prawie 30 lat i z założenia umowa miała być wykonywana do 2040 r. Przy tym, na zabezpieczenie roszczeń banku z tytułu umowy kredytu ustanowiona została hipoteka. Dlatego też z punktu widzenia ochrony interesów powodów, aby mieli oni pewność co do swojej sytuacji prawnej, konieczne jest uzyskanie rozstrzygnięcia ustalającego nieważność umowy. Sam fakt, że z tytułu rat wpłaconych przez powodów po okresie objętym podstawą faktyczną roszczenia o zapłatę, powodom przysługiwać będzie potencjalnie roszczenie o zapłatę – o zwrot nienależnych świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy – nie oznacza, że po stronie powodów nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy w ramach roszczenia procesowego (a nie tylko przesłankowo). Pomiędzy stronami istnieje bowiem spór co do ważności i skuteczności umowy, a jednocześnie do czasu zamknięcia rozprawy umowa nie została wykonana w całości, ani też umowa ta nie została rozwiązana (por.: Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu przywołanego wyżej wyroku z dnia 30 września 2021 r., sygn. akt I ACA 386/21, niepubl.).

Z tych przyczyn roszczenie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty EURO nr (...) zawartej dnia 28 lipca 2010r. przez powodów z pozwanym bankiem zostało uznane przez Sąd za uzasadnione i w tej części powództwo podlegało uwzględnieniu (pkt III wyroku).

Wobec stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa była nieważna, uiszczone przez powodów wpłaty stanowiły nienależne świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c. W świetle § 2 tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie zaś z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten ma zgodnie z art. 410 § 1 k.c. zastosowanie do świadczenia nienależnego. W przedmiotowej sprawie powodowie domagali się zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego w okresie od 28 lipca 2010 r. do 5 maja 2023 r., tj. kwoty 42.941,92 euro (dla powoda A. M. (1)) i kwoty 27.777,43 euro (dla powódki A. M. (2)) takie kwoty zostały zasądzone (pkt I i II wyroku).

W związku z tym powództwo co do należności głównej w całości podlegało uwzględnieniu.

Odnosząc się do roszczenia w zakresie odsetek należy wskazać, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Jego wymagalność zależy zatem od wezwania wzbogaconego do zwrotu nienależnego świadczenia zgodnie z art. 455 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, w związku z czym żądanie zasądzenia odsetek powództwa jest uzasadnione od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma zawierającego modyfikację powództwa tj. od dnia 28 października 2023 roku do dnia zapłaty.

Sąd wskazuje w tym miejscu, że nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda. Przepis art. 120 § 1 k.c. utożsamia początek biegu przedawnienia z dniem, w którym roszczenie stało się wymagalne. Sąd wskazuje, iż podziela w tym miejscu pogląd wyrażony w treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 4 lipca 2019 roku, sygn. akt I C 269/19, utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 października 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 2083/19, zgodnie z którym zarzut przedawnienia strony pozwanej nie mógł odnieść oczekiwanego skutku, albowiem odnosił się do roszczenia nieistniejącego, tj. roszczenia które w ogóle nie powstało, albowiem opóźnienie w spełnieniu

świadczenia nastąpiło dopiero z dniem, w którym dłużnik został skutecznie wezwany do wykonania zobowiązania. Sąd Okręgowy słusznie bowiem zważył w tym miejscu, iż mając na względzie, że zobowiązanie do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. uchwałę SN z 6 marca 1991 r., sygn. akt III CZP 2/91), celem wyznaczenia dnia wymagalności świadczenia trzeba odnieść się do art. 455 k.c. Postawienie zobowiązania bezterminowego w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca dotychczasowe zobowiązanie w terminowe. Przed skierowaniem wezwania do zaspokojenia należności dłużnik nie pozostaje w opóźnieniu, w związku z czym nie sposób uznać, iż doszło do powstania roszczenia. Analogiczna sytuacja zaszła, w ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy. Zważyć bowiem należy, iż powodowie dochodzą od pozwanego Banku zwrotu kwot uiszczonych tytułem nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu. Przedmiotowe roszczenie bez wątpienia ma charakter bezterminowy (zob. – powołana powyżej uchwała SN), w związku z tym zważyć w konsekwencji należało, iż zgłoszony zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd oddalił powództwo co do żądania pierwotnie oznaczonego w pkt 1 pozwu tj. zapłaty na rzecz powodów solidarnie kwoty 56.011,70 euro. Należy wskazać, iż żądanie w tym zakresie zostało cofnięte, bez zrzeczenia się roszczenia, zaś pozwany nie wyraził zgody na cofnięcie pozwu co do tego roszczenia (pkt IV wyroku).

W punkcie V sentencji wyroku Sąd ustalił, że strony ponoszą koszty procesu według zasady odpowiedzialności za jego wynik, opisanej w art. 98 k.p.c., wskazując, że pozwany przegrał sprawę w całości i ponosi koszty postępowania, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.